

wynosi 14 mln zł. Jest to potężna kwota aczkolwiek nie powalająca. Odnosnie zastosowanych rozwiązań:

Spotkania z pracownikami szpitala - po raz pierwszy załoga szpitala zgodziła się z naszym działaniami i decyzjami.

Codzienne spotkania z dyrekcją szpitala spowodowały to, że dyrekcja podjęła wspólnie z nami działania dotyczące zatrzymania należności u komornika gdzie było 5000 000 zł.

Udało się nam także dogadać także z innymi wierzycielami, prawie ze wszystkimi tylko w pojedynczych przypadkach musimy dalej negocjować. I to jest pierwszy krok, oczywiście to jest obwarowane pewnymi umowami, jeżeli rozmawiamy z pracownikami to do końca czerwca musimy spłacić te zadłużenia. większość tych firm rezygnuje z odsetek zapłacić musimy tylko należność główną.

Jeżeli chodzi o dług to mówię wszystko tak jak jest niczego nie ukrywam.

W ZUS - mamy 9 000 000 zł zadłużenia. Podjęliśmy już rozmowy z dyrektorem ZUSu, a mamy pewne możliwości. Co jest ważne należności te nie są u komornika. Wstępne porozumienie zostało zawarte.

W następnej fazie zmian:

Zatrzymanie należności u komornika. - To już zostało dokonane.

Cięcie kosztów czyli maksymalne schodzenie z kosztów, wszystko to, co można wyprowadzić na zewnątrz szpitala - wszystkie wydziały, które są jak np. pralnie, sprzątanie, techniczni to jest około 30 osób. Pani dyrektor szpitala ogłosiła przetarg na te usługi. Myślę, że będzie to bardzo korzystne dla szpitala. Pozbędziemy się tego problemu, który podnosi koszty utrzymania. 28-go mamy sesję i jeśli Rada da nam takie uprawnienie do tego działania, jesteśmy po komisjach na których uzyskaliśmy akceptację. Muszę Państwu powiedzieć, że szpital w takiej formie jak dziś, nie może funkcjonować.

W 2003 r. kiedy podjęliśmy decyzję o poręczeniu kredytu dla szpitala kwocie 6 000 000 zł - było faktycznie idealnie wyliczone, wydawało się że wszystko będzie przebiegało pięknie. Jednak w 2004 r. Kasa chorych obcięła o 40% kontrakt, i od tego momentu dług szpitala zaczął systematycznie rosnąć.

II etap - mamy następujące możliwości

Firma zewnętrzna z funduszem zagranicznym - już prowadzimy rozmowy. 1-go i 2-go spotykamy się - w poniedziałek z firmą z Gdańska - z kapitałem 38 000 000 euro, we wtorek z firmą z Wrocławia. Jeżeli firma zewnętrzna zainteresuje się naszym szpitalem to wejdziemy w spółkę.